

PROTOKÓŁ nr 28/26
z posiedzenia Komisji Budżetu i Rynku Pracy
odbytego w dniu 21 września 2026 r. w godz. od 10⁰⁰ do 11²⁰

Członkowie komisji obecni na posiedzeniu:

- 1) Kazimierz Jaruszewski - Przewodniczący Komisji
- 2) Maciej Bonna
- 3) Kamil Kaczmarek
- 4) Radosław Kołak
- 5) Sebastian Matthes

Nieobecni członkowie komisji:

- 1) Krzysztof Pestka
- 2) Iwona Skocka

Komisja składa się z 7 członków, 2 członków nieobecnych, po stwierdzeniu quorum komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Spoza komisji w posiedzeniu udział wzięli:

- 1) Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta Chojnice
- 2) Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta Chojnice
- 3) Krzysztof Teclaf - Kierownik Referatu ds. Gospodarki Wodno-Ściekowej i Energetycznej
- 4) Jacek Marczewski - Dyrektor Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami
- 5) Marek Szank - Radny Rady Miejskiej w Chojnicach
- 6) Przedstawiciele mediów

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Pan Kazimierz Jaruszewski, który powitał zebranych członków komisji i gości, stwierdził quorum oraz zaproponował następujący porządek obrad:

1. Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
2. Rozpatrywanie spraw bieżących,
do którego nie wniesiono uwag.

Ad. 1

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę państwa, przejdziemy oczywiście do porządku obrad przyszłotygodniowej sesji. Przypomnę, że sesja tym razem została wyznaczona na środę, 30 września. Porządek obrad tym razem nie jest zbyt bogaty, obejmuje on 17 punktów, w tym tylko 5 projektów uchwał. I jeśli chodzi o projekty uchwał, to oczywiście, no zgodnie z kolejnością zresztą porządku obrad, przejdziemy najpierw już tradycyjnie do omówienia tych projektów uchwał związanych ze zmianami w budżecie gminy miejskiej i ze zmianami w wieloletniej prognozie finansowej. Myślę, że pochylimy się też nad projektem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz pozbywania się nieczystości ciekłych z terenu nieruchomości położonych w gminie miejskiej. I tutaj wysłuchamy pana kierownika Referatu ds. Gospodarki Wodno-Ściekowej i Energetycznej, pana Krzysztofa Teclafa. A teraz oddaję głos już pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – więc jeżeli chodzi o nasze zmiany w budżecie, no to zaistniała potrzeba dokonania przesunięcia w ramach budżetu obywatelskiego w rozdziale 80195. Otóż zabrakło pieniędzy na transport, na koszty transportu w strefie gier podwórkowych oraz plan-szowych w Szkole Podstawowej nr 5. W związku z tym tutaj trzeba zwiększyć o 1.000 zł,

a zmniejszymy na wiacie edukacyjno-integracyjnej „Zielona klasa”, ponieważ tam jakaś kwota została w planie. A ponieważ wydatki stanowią nieprzekraczalny limit, no to trzeba niestety dokonać tego przesunięcia. W zakresie budowy świetlicy przy ulicy Jedności w roku bieżącym zmniejszamy o 66.000 zł nakłady, a zwiększamy w roku następnym, ponieważ to zadanie się troszeczkę tam przesunie w czasie. I tutaj pisemko z wydziału państwo otrzymaliście. W planie finansowym Urzędu Miejskiego trzeba przenieść między działami wydatki w kwocie 180.000 zł. No i teraz przechodzimy do poprawy efektywności energetycznej oraz rozwój OZE i tutaj mamy takie trzy zadania, które będziemy realizowali w zakresie tej poprawy efektywności energetycznej. I to macie państwo dokładnie rozpisane w wieloletniej prognozie finansowej, jakie tam planujemy nakłady w ramach środków własnych, w ramach termomodernizacji hali widowiskowo-sportowej, w ramach kompleksowej termomodernizacji budynku Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej oraz termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi. To są rozpisane nasze wydatki w ramach środków własnych na lata, a jeżeli otrzymamy dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, no to już przyjmujemy wtedy jeszcze tę dotację. I przygotowujemy nasz budżet tegoroczny do projektu budżetu, który za chwilę będziemy realizować. Zatem tutaj proponujemy zwiększenie planu dochodów bieżących o kwotę 2 mln, bo taka kwota zostanie wykonana do końca roku. Według sprawozdań, które już mamy, te środki wiadomo, że będą wykonane. I ze sprzedaży majątku zwiększamy o 1,5 mln, a jednocześnie zmniejszamy zaangażowane wolne środki, które pozwolą na pokazanie w planie budżetu przyszłorocznego, że mamy finansowanie na planowane zadania inwestycyjne. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy bardzo. Czy państwo radni bądź zaproszeni goście mają jakieś pytania? Bo jeszcze chciałbym dodać, że od tego posiedzenia w naszej komisji będzie taka mała zmiana, mianowicie jako przewodniczący będę udzielał głosu wyłącznie radnym i zaproszonym gościom. I od razu chciałbym też dodać, że na początku kadencji przekazałem informację, że zapraszani będą zawsze panowie burmistrzowie na te posiedzenia i pan burmistrz też dzisiaj do nas przybył. Czy w związku z przedstawieniem tych zmian w budżecie, w WPF, państwo radni macie pytania? Bardzo proszę. Pan radny Kamil Kaczmarek, słuchamy, oddaję głos.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak jak pisałem, ale pisałem wieczorem, wtedy kiedy analizowałem te projekty zmian, chciałem poprosić o przedstawienie wyników konsultacji, które prowadziły do wniosku, że ta kwota maksymalna powinna ulec zwiększeniu, ponieważ powołujemy się na jakieś ustalenia, których treść nie została nam przedstawiona. Jeśli mówi się o wzroście kosztów związanych z wywozem tych nieczystości płynnych, to chciałem, aby taka podstawa została zaprezentowana, bo to nie jest zmiana inflacyjna, to nie jest zmiana o kilka procent. Jest to coś, co w znaczący sposób wpływa na te górne limity, na które mamy wpływ. A można się spodziewać, że za tymi górnymi limitami będzie przyzwolenie wśród przedsiębiorców do tego, żeby te stawki podnosić. O merytorycznych jakby przesłankach będzie można jeszcze dyskutować. Natomiast dziwi mnie to, że w poprzedniej uchwale były podawane kwoty netto, kwoty brutto, a tutaj takiego zaznaczenia zupełnie nie mamy. Więc chciałem dopytać, czy te kwoty maksymalne są kwotami netto, czy kwotami brutto. I wnioskuję jednocześnie o doprecyzowanie tego w projekcie uchwały. Niezależnie od tego, że najpierw chciałem usłyszeć jakby podstawę w zakresie konsultacji przeprowadzonych, no to doprecyzowanie tych kwot jest niezbędne, jak mi się wydaje. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, pani skarbnik powiedziała o tym, że według sprawozdań wiadomo, że te środki będą wykonane i chodzi o zwiększenie dochodów bieżących. Analizowałem przychody ze sprzedaży nieruchomości w pierwszej połowie roku bieżącego. Są one procentowo najniższe w ciągu pięciu ostatnich lat. I chciałem usłyszeć, co wydarzyło się w ciągu lipca, sierpnia i września, że z nieco ponad miliona złotych wykonanej sprzedaży nieruchomości, z planowanych 4 mln, szacujemy, że uda się w drugiej połowie roku wykonać tę sprzedaż nieruchomości w zakresie wyższym kilkukrotnie niż ten z pierwszej połowy roku, przy założeniu, że wycofujemy się, tak jak słyszeliśmy na ostatniej konferencji burmistrza, że sprzedaż budynku po byłym PKO. A więc suma majątku przeznaczonego na sprzedaż raczej ulega obniżeniu niż podwyższeniu. Więc chciałem tutaj, żebyśmy mieli to wyjaśnione. No i jednocześnie mam pytanie do-

tyczące przenoszenia środków przeznaczonych na Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej. Zwiększaliśmy środki przeznaczone na Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej. Była mowa o bardzo znacznych oszczędnościach, mówił o tym pan burmistrz, wynikających z tego, że ta termomodernizacja zostanie przeprowadzona. Czy skutek opóźnienia tej termomodernizacji nie powstaną dodatkowe koszty wynikające z tego, że te oszczędności przesuną się w czasie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo, panie radny. Może tylko uzupełnię, że wczoraj wieczorem drogą elektroniczną do biura rady wpłynęło pismo pana radnego Kamila Kaczmarka. To pismo jest skierowane do mnie jako przewodniczącego Komisji Budżetu i Rynku Pracy. W związku z tym pismem zaprosiłem dzisiaj do udziału w naszych obradach pana kierownika referatu. I teraz może zaczniemy od pana kierownika, a potem poprosimy panią skarbnik, jeśli chodzi o to drugie zagadnienie podniesione przez pana radnego. Panie Krzysztofie, oddaję panu głos, prosimy.

- **Kierownik Krzysztof Teclaf** – dzień dobry. Szanowni państwo, wyjaśniam już na samym początku, są to stawki brutto. I jeżeli tutaj pan radny mówił, że nie ma o tym informacji, to już szybko wyjaśniam. Bo wprowadzamy to uchwałą zmieniającą uchwałę z 2022 roku, czyli jej nie uchylamy, tylko zmieniamy ją w kwestii wysokości górnych stawek, a dalszy zapis w uchwale z 2022 roku, § 2 ust. 3: opłaty, o których mowa w ust. 1 i 2, uwzględnia podatek VAT. Więc to są brutto kwoty. I teraz tak, przeprowadziliśmy konsultacje z przewoźnikami naszymi. Na dzień dzisiejszy w ewidencji widnieje bodajże osiem firm, jak dobrze pamiętam, z czego tylko trzy obecnie zajmują się opróżnianiem i transportem nieczystości ciekłych zarówno ze zbiorników bezodpływowych, jak i przydomowych oczyszczalni ścieków. Zwróciliśmy się do wszystkich z pismem, jakie ponoszą koszty i dostaliśmy odpowiedzi. I mogę powiedzieć na dzień dzisiejszy tyle, że obowiązująca z 2022 roku uchwała to jest stawka 109 zł brutto, obojętnie czy będziemy opróżniać zbiornik bezodpływowy, czy przydomową oczyszczalnię ścieków, a więc albo nieczystość ciekłą, albo osad. Więc to są dwie różne rzeczy i tu była tylko jedna stawka. Na dzień dzisiejszy z danych, które mamy, stawka za wywóz nieczystości płynnych ze zbiorników bezodpływowych za 1 metr kształtuje się u przewoźników w przedziale od 72,36 zł do 142,56 zł. A z kolei wywóz z osadników kształtuje się to w granicach między 200 a 261,36 zł brutto za 1 metr. Zarówno za 1 metr w przypadku zbiorników bezodpływowych ciekłego i za 1 metr sześcienny osadu z osadników. Zaproponowane przez przewoźników stawki kształtowały się w sposób następujący: za 1 metr sześcienny nieczystości ciekłych ze zbiornika bezodpływowego od 151,20 zł do 250 zł. Ja mówię tutaj cały czas o stawkach brutto, bo też zwracaliśmy się do nich z prośbą podania brutto. A w przypadku opróżniania przydomowych oczyszczalni ścieków z osadu za 1 metr sześcienny jest to zaproponowana albo zasugerowana stawka przez przewoźników od 250 zł do 324 zł za 1 metr sześcienny. Nasza propozycja jest to 160 zł za 1 metr sześcienny ze zbiorników bezodpływowych za odpad ciekły i za 1 metr sześcienny osadu 290 zł. Są to stawki górne. To nie są stawki, które obowiązują na rynku. Są to maksymalne stawki i głównie mają mieć charakter sankcyjny dla tych mieszkańców, którzy nie opróżniają systematycznie zbiorników albo w ogóle, gdzie na przykład w kontrolach udowodnimy, że taki mieszkaniec nie opróżnia zbiornika. Jest to wtenczas stawka przez gminę stosowana jako stawka maksymalna. Firmy, które zajmują się wywozem, jeszcze dodam, wywozem nieczystości ciekłych z tak zwanych toi-toiek, no niestety nie podały danych.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze, dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych chciałby odnieść się do tego wystąpienia? Pan radny Kamil Kaczmarek. Słuchamy, panie radny.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo. Panie kierowniku, ja pozwolę sobie grzecznie nie zgadzać się. Jeżeli chodzi o ust. 4 w § 1 tej uchwały, którą zmieniamy z 2022 roku, faktycznie jest zapis: opłaty, o których mowa w ust. 1 i 2 uwzględniają podatek VAT, koszty transportu oraz koszty zagospodarowania odpadów komunalnych. Kropka. Natomiast to jest ust. 4 w § 1 i on odnosi się do ust. 1, który mówi: 30 zł za pojemnik 120, skracam, 50 zł za 240, 240 za 1100 litrów i 1500 za 7 metrów sześciennych. Ust. 2 odpowiednio brzmi: 60, 100, 480 i 3000 za po-

dobne pojemności, ale przez inną kategorię osób. Tak? Więc te VAT-y odnosiły się do tego. Dlatego w § 2 w ust. 1 i 2 mieliśmy kwoty brutto, bo tam nie ma ust. 3 ani 4, który zawierałby podobną informację dotyczącą podatku VAT, wywozu i tak dalej, i tak dalej. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, mówi pan o tym, że kontaktował się z tymi przewoźnikami. No ja bym poprosił jednak o ten raport z konsultacji. Skoro w uchwale powołujemy się na to, że takie konsultacje zostały przeprowadzone, to zanim tak radykalnie podniesiemy stawki, warto by było usłyszeć, jakie faktycznie konsultacje się odbyły. Tym bardziej, że chciałem powołać się na te organizacje, te podmioty, które są transparentne i sprawdziłem Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej w Charzykowach, jakie one mają ceny w tej chwili. No i utylizacja 1 metra sześciennego ścieków ze zbiorników bezodpływowych, teren wszystkich gmin, to jest 14 zł netto, 15,12 zł brutto. Jeżeli chodzi o przydomowe oczyszczalnie ścieków, to jest odpowiednio 21 zł i 22,68 zł brutto. Czyli tutaj rozumiem, adaptują 8-procentowy podatek VAT. Wychodzi na to, że w tych kwotach można nie tylko dokonać utylizacji tego, ale też jeszcze zarobić, domyślam się. Jest tu opłata jeszcze za transport, 175 zł, no ale rozumiem, że te stawki, które nam pan podał, to nie są opłaty za 1 metr, tylko za pierwszy metr sześcienny. My tymczasem, jeżeli pan mówi o kwotach 151 zł za metr sześcienny, czy kwotach 250, tych najmniejszych w przypadku wywozu z oczyszczalni ścieków, to za te pieniądze Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej jest w stanie nam wywieźć pierwszy metr, transport plus wywiezienie pierwszego metra. Natomiast za drugi metr wtedy kasuje odpowiednio albo 15 zł z kawałkiem, albo 23 zł. Czyli przy 10 metrach sześciennych, nie jestem ekspertem, nie znam się, ale wyobrażam sobie, że 10 metrów sześciennych to jest całkiem powszechna objętość szamba, przy 10 metrach sześciennych jest 175 za transport i opróżnianie, czyli za usługę, i za same ścieki dochodzi dodatkowe 140 zł, czyli 175 plus 130, mamy 300 coś złotych. W momencie, kiedy przyjmujemy opłatę na poziomie 160 zł, tak jak pan wspomniał, no to za 10 metrów mamy opłatę 1600. Ja postawię się w takiej nieprzyjemnej sytuacji, dwojga osób starszych, które żyją sobie na Metalowcu, gdzie chciałyby mieć dostęp do kanalizacji. Zużywają bardzo mało wody, żyją oszczędnie, być może w bloku pojawiają się w sezonie zimowym i gdzieś tam omijają korespondencję i się okazuje, że w trzymiesięcznym okresie nie było wywożone szambo. My im administracyjnie narzucamy wywóz i nie przyjmujemy stawki takiej, jaka jest realnie, tylko przyjmujemy tę stawkę maksymalną. Ta różnica pomiędzy tym, co zapłacą w takiej sytuacji, a tym, co zapłaciliby normalnie, jest horrendalna. Tak? W uzasadnieniu do uchwały jest napisane, że ma to motywować osoby do tego, żeby mając możliwość przyłączenia się, skorzystały z tej możliwości. Natomiast my mamy ciągle w Chojnicach około 700 gospodarstw domowych, które nie mają ciągle takiej możliwości i tutaj powołuję się na dokumenty, strategie i raporty o stanie miasta z ostatniego roku. I te osoby też będą miały widmo tej sankcji. Kolejna rzecz, mówimy o tym, że to są stawki maksymalne, oczywiście, ale my w pewien sposób sankcjonujemy to, co w rzeczywistości wydarzy się na rynku. Jeżeli mówimy przedsiębiorcom, ta stawka maksymalna wzrasta, to troszeczkę jak z zasiłkiem pogrzebowym – jak tylko on wzrósł, to się okazało, że koszty pochówku też od razu wzrosły do tej stawki zasiłku pogrzebowego. Obawiam się, że my, dając przyzwolenie wzrostu tej maksymalnej stawki, i to wielokrotnie, spowodujemy parcie na to, żeby te stawki również wzrosły. Bo jeżeli sankcyjnie ten przedsiębiorca może wywozić to za 160 zł za metr sześcienny, to dlaczego w trybie normalnym miałby to robić za, powiedzmy, 30 zł, jeżeli to uśrednimy dla 10 metrów sześciennych. Mi się zupełnie to nie podoba. Ja składam wnioski o to, żeby cofnąć to do pana burmistrza, uzupełnić o stawki brutto, przedstawić wyniki konsultacji, dokonać analizy faktycznej, jak to wygląda, bo to jest przygotowane w sposób niedbały i uważam, że poruszamy się tutaj w zbyt wielu znakach zapytania, żeby podjąć tutaj decyzję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Jeszcze pan kierownik chciałby się ad vocem odnieść?

- **Kierownik Krzysztof Teclaf** – chciałbym jeszcze tylko wyjaśnić, jeśli chodzi o Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej, Gminny Zakład nie wniósł do nas żadnych propozycji, ponieważ na ten czas, gdy były prowadzone konsultacje, nie wywozili z naszego terenu żadnych tego rodzaju ścieków.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – mam przed sobą ofertę, cennik Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej. Jest on podzielony na strefy. Inne są stawki dla północy, dla południa. Oczywiście, będąc w Charzykowach dla Angowic czy Nowego Dworu inaczej im się opłaca niż z Chojniczek, czy z samych Charzyków, czy z samego Metalowca. Teren działania: gmina Chojnice, miasto Chojnice, gmina Konarzyny, oferujemy wywóz nieczystości płynnych, ścieków bytowych, jest pierwsza pozycja w tym cenniku. Tak że no jak najbardziej jest to punkt odniesienia, z którego możemy korzystać. No i czarno na białym jest tutaj rozpisane, jakie to są koszty. Tym bardziej, jeśli mamy tutaj rozbieżność pomiędzy tym, co pan kierownik prezentuje, no a jest tutaj w dokumencie pobranym wczoraj wieczorem, uważam, że zasadnym jest cofnięcie tego projektu i przepracowanie go w taki sposób, żeby decyzja była dla radnych oczywista. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – jeszcze zgłosił się w tym temacie pan radny Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – ja należę do osób, które korzystają z takich usług i ostatnio faktura z sierpnia tego roku – 166 zł za metr sześcienny netto. Taką wartość zapłaciłem u prywatnego wykonawcy usługi.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – panie radny, proszę w związku z tym podać propozycję sentencji wniosku i będziemy głosować ten wniosek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, no mój wniosek jest taki, żeby odrzucić tę uchwałę i zwrócić się do burmistrza o przygotowanie raportu z konsultacji oraz sprawozdania z tego, jakie są rzeczywiste cenniki w tej chwili, po to, abyśmy mieli materiał porównawczy oraz doprecyzowania tego, czy są to stawki brutto czy netto, bo jak wywodziłem wcześniej, ten ust. 4 dotyczący uwzględnienia VAT dotyczy wywozu nieczystości w pojemnikach, a nie nieczystości płynnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – czyli we wniosku będziemy głosować, czy jesteśmy za odrzuceniem uchwały i, już tutaj to skracam, odrzuceniem tych stawek podanych w tym projekcie uchwały. Tak? Dobrze rozumiem?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze. W związku z tym ja przeczytam tę uproszczoną sentencję wniosku. Kto z państwa radnych, członków Komisji Budżetu i Rynku Pracy jest za odrzuceniem tego projektu na razie uchwały i doprecyzowaniem podanych w tym projekcie uchwały stawek? Kto jest za odrzuceniem tego projektu uchwały?

Komisja Budżetu i Rynku Pracy nie przyjęła wniosku złożonego przez radnego Kamila Kaczmaraka (1 głos „za” przyjęciem wniosku, 4 głosy „przeciw”).

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – i teraz przejdziemy do odniesienia się do tego drugiego zagadnienia, który podniósł pan radny Kaczmarek. Czy możemy panią skarbnik poprosić? Prosimy.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – zatem, jeżeli chodzi o dochody ze sprzedaży nieruchomości, to pan sprawdzał na koniec lipca, ja sprawdzałam na koniec sierpnia. Na koniec sierpnia plan wynosił 4 mln zł, wykonaliśmy na prawie 2,2 mln netto, czyli już po zdjęciu VAT-u. Mam informację od pana burmistrza, że została wylicytowana duża działka za 4 mln zł. Konsultowałam to również z panem Jackiem Marczewskim, czy takie dochody ze sprzedaży są możliwe. Powiedział, że tak, że o tyle mogę zwiększyć budżet. Tak że te 4 mln po odjęciu VAT-u to jest jakieś 3,2 mln. Tu mamy 2,2 mln, to już jest 5,4 mln i plus do końca roku wykonamy jeszcze jakieś drobne sprzedaże, tak że na 99% powinniśmy otrzymać te 5,5 mln. To jest realne do wykonania, ponieważ dochody ze sprzedaży nieruchomości, one nie wpływają do budżetu systematycznie,

tak że pan sobie podzieli dochody na koniec lipca na 7 i pomnoży razy 12 i wyjdzie panu plan. To tak nie jest z tymi akurat dochodami. Natomiast dochody te bieżące są jak najbardziej realne o te 2 mln co najmniej. A plan budżetu na koniec września wchodzi już nam do wskaźników na rok następny, tak że musimy tutaj trochę budżet przygotować na potrzeby finansowe przyszłoroczne. Jeszcze ośrodek profilaktyki. Ja nie wiem, czy pan tutaj nie pomylił inwestycji, bo my na ośrodku profilaktyki nic nie zmniejszamy obecnie, tylko dodajemy tam jeszcze w wieloletniej prognozie finansowej. Zmniejszamy nakłady tegoroczne na hali OSiR, ale to dlatego, że po prostu... Przepraszam, mówiłam dochody, wydatki. Dlatego że te wydatki nie zostaną w tym roku wykonane, ten projekt zostanie ukończony w roku następnym i to jest w uzasadnieniu, tam w tym piśmie z wydziału.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Czy ktoś z państwa radnych chciałby odnieść się do tego, co przedstawiła pani skarbnik? Nie widzę. Zostały nam jeszcze dwa projekty uchwał, już niezwiązane co do właściwości z naszą komisją. Przypomnę, projekt uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych, tam chodzi o ulicę Miętową, i projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości, to jest nieruchomość, przypomnę, z dojazdem od ulicy Wyspiańskiego. Czy jeśli chodzi o te dwa projekty, ktoś?

- **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, można? Bo pan przewodniczący już przeszedł do pozostałych uchwał, ja chciałbym się odnieść, podnosiłem rękę...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – aha, nie zauważyłem, przepraszam.

- **Radny Marek Szank** – tutaj właśnie pani skarbnik przed chwilą odniosła się do tej sytuacji związanej z termomodernizacją i kwotą, która jest przyznana, w uzasadnieniu czytamy, nie będę tego w całości czytał, ale 8.000 zł. My już wcześniej przyznawaliśmy, bo to jest taki ciąg zdarzeń, od kwoty 100.000 zł, to jeszcze w tym czasie, jak byłem przewodniczącym Komisji Sportu, od 100.000 zł doszliśmy do kwoty 360.000 zł, gdzie w czerwcu tego roku przyznaliśmy kolejne 50 i uzbierało nam się już 410. Ale moje pytanie dotyczy tego, co zostało zapisane. I chciałbym, żeby to pani wyjaśniła, bo przed chwilą pani wspomniała o tej sytuacji właśnie. Opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę hali widowiskowo-sportowej przy ulicy Huberta Wagnera w Chojnicach, 8.000 zł ze względu..., plus sankcje wreszcie, bo to chyba dotyczy tej sytuacji, że się coś nam opóźnia. Ale teraz, pani skarbnik, to jest w uzasadnieniu w ramach tych naszych środków budżetowych, ale teraz w objaśnieniu przyjętych wartości do wieloletniej prognozy finansowej gminy miejskiej czytamy: jednocześnie rezygnuje się z realizacji przedsięwzięcia opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę hali widowiskowo-sportowej. I mamy takie uzasadnienie. Oczekiwane środki związane z dofinansowaniem tej inwestycji ze środków zewnętrznych, 10 mln w kosztach związanych z remontem tej hali. Ponieważ od czerwca zadawałem w trakcie posiedzeń sesyjnych pytania, jakie kwoty i jaki remont. I dzisiaj już wiemy, że to jest kwota 10.410.000 zł. Zakładam, że w budżecie przyszłego roku, panie przewodniczący, jesteśmy na komisji budżetowej, dołożymy do tej inwestycji 5 mln zł. Bo jeżeli my oczekujemy na to, że dostaniemy 5,3 mln, czy ewentualnie 5 mln, 5,3 mln dołożymy, czyli musimy się już w tej chwili pochylić nad tym, aby w budżecie miasta znaleźć kwotę ponad 5 mln zł. A te 410.000 zł, pani skarbnik, rozumiem, że teraz tego nie robimy i przenosimy dalej. Ale to jeszcze jest bardziej zagmatwane, ponieważ tu w tych wydatkach ujęta jest kwota 22.000 zł, które już w trakcie tych lat 2025-2026 mieliśmy w wydatkach. Na str. 16 tym razem czytamy, że jest zero – opracowanie dokumentacji projektowej. I w środkach ponoszonych już w latach poprzednich też jest zero. A więc co się stało z tym 22? Jest to, panie przewodniczący, troszeczkę zagmatwane.
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – tak, no jest, ale dlatego, że najpierw mieliśmy inwestycję pod nazwą „opracowanie dokumentacji”. Czyli sama dokumentacja była opracowywana. Natomiast jeżeli realizujemy zadanie inwestycyjne czy przedsięwzięcie, no bo to jest wieloletnie, więc jest przedsięwzięcie, bo ma swoją nazwę, jest rozłożone w latach, to już jest przedsięwzięcie. I te-

raz, aby zrealizować to przedsięwzięcie w całości, musimy mieć dokumentację. Więc nie może istnieć osobno dokumentacja, osobno realizacja, bo to jest jedno. Więc tę dokumentację włączamy do tego przedsięwzięcia i teraz mamy łącznie. I w tym przedsięwzięciu my tylko na razie zabezpieczamy środki własne, a zabezpieczamy ich 10 mln na to zadanie unijne, gdzie mamy VAT niekwalifikowalny, więc na VAT i na wkład własny, 15% wkładu własnego, VAT-u 23 od całości przedsięwzięcia. Ale to są tylko nasze środki, te, które my musimy zabezpieczyć.

- **Radny Marek Szank** – czyli my zabezpieczamy nie 5 mln, o których mówimy, tylko 10.
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – 10 plus te 410 i tam rzeczywiście z tych 410, 22 już są poniesione w latach następnych, to pokazujemy je tutaj w tych nakładach tylko. W tym roku wydatkujemy 8.000 jedynie, natomiast pozostałe 380 będzie wydatkowane w roku następnym, plus już 5 mln na budowę z własnych. A jeszcze najprawdopodobniej w grudniu otrzymamy wiadomość, ile otrzymaliśmy dofinansowania na halę. I wtedy jeszcze włączymy to dofinansowanie unijne.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – czy to doprecyzowanie jest teraz czytelne?

- **Radny Marek Szank** – jest to czytelne. Ja myślałem o kwocie...
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – może ja to źle napisałam, to mi państwo odpowiedzcie, jak mam to napisać, żeby to było jasne.
- **Radny Marek Szank** – pani skarbnik, w tej chwili jest to dla mnie jasne, ponieważ ja oglądając, czytając, a ponieważ od dłuższego czasu jestem zainteresowany, zadając te pytania od czerwca na sesji, też właśnie o takiej sytuacji myślałem. Teraz jest to dla mnie jasne, jest to czytelne. Ponieważ jeżeli ktoś chciałby to przejrzeć, nie znając tych informacji, o których wcześniej tutaj państwu mówiłem, to mógłby się w tych cyfrach pogubić. W tej chwili wiemy. Tylko zastanawia mnie sytuacja, jeżeli my...
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – ale ja napisałam: jednocześnie przenosi się do tego zadania.
- **Radny Marek Szank** – pani skarbnik, rozumiem, że projektu jeszcze nie mamy.
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – no nie, w przyszłym roku będzie.
- **Radny Marek Szank** – ale już wiemy, że 10 mln musimy przygotować na to zadanie i jeszcze dostaniemy dofinansowanie, a więc musimy tutaj już, myśląc o tej inwestycji, zakładać kwotę 10 plus jeszcze i więcej. Ja w trakcie sesji mówiłem o tym, czy jest, znaczy pytałem o to, czy znane nam są kwoty, o których musimy już myśleć. Ponieważ w kularach mówiło się o tym, że koszt remontu tej sali będzie w granicach 10-20 mln zł. Dzisiaj już mamy pewną informację konkretną. I teraz jeszcze jedno pytanie, panie przewodniczący, a co z zadaniem inwestycyjnym pod nazwą „budowa hali widowiskowo-sportowej” z tym zapleczem profilaktycznym, które miało być usytuowane w okolicach Czarnej Drogi? To jest zadanie, które podnieśliśmy jako wchodzący do koalicji tej rządzącej, już nie będę mówił o Koalicji Obywatelskiej, żeby nie było niejasności, do koalicji rządzącej, aby wybudować w Chojnicach nową halę widowiskowo-sportową. Bo zakładałam, że to przedsięwzięcie, które będziemy realizowali, dobrze, że będziemy realizowali, a więc odnowienie starej hali, spowoduje, że zaniechamy budowy tamtej nowej hali, która miałaby się w naszej kadencji pojawić. Czy mój sposób myślenia jest zgodny z panem, ze sposobem myśleniem pana przewodniczącego?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – tak, temat jest, można powiedzieć, dobrze znany, temat jest analizowany i na kolejnym posiedzeniu pojawi się pan dyrektor wydziału, pan Jacek Domozych i będziemy na ten temat rozmawiać, bo ja już wcześniej rozmawiałem, i myślę, że wtedy już jakieś konkrety tutaj usłyszymy. A to kolejne posiedzenie komisji jest w połowie trzeciej dekady października, panie radny, więc ja myślę, że do tego czasu my się tutaj wstrzymamy z jakimiś,

nie wiem, z jakimś pustosłowiem, bo ja nie mogę na ten temat tutaj żadnych konkretnych informacji przekazać.

- **Radny Marek Szank** – z tych informacji, które tutaj mam, zresztą my mamy wszyscy, na opracowanie tego zadania przewidzieliśmy w budżecie miasta na 2026 rok kwotę 150.000 zł, podobnie jak w tym zadaniu 22, o którym wspomniałem, mówiąc o tym remoncie starej hali. 150.000 jest cały czas, pani skarbnik, aktywne, tak? A jeżeli jest ono aktywne, to my ciągle to zadanie realizujemy. Czynimy przynajmniej jakieś starania, aby ta hala powstała, nowa hala.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – z tego, co ja wiem, panie radny, temat jest rozwojowy. Nikt nie zaniechał tego tematu.

- **Radny Marek Szank** – ale dziękuję pani skarbnik za wyjaśnienie tej sytuacji, przynajmniej pozwoliła mi pani nie zadawać tego pytania na sesji. O to mi chodziło, aby na sesji już pani...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – tak, tam się pojawił temat grudniowy, ale to wszystko nam wyjaśni, rozwikła pan dyrektor. Prosimy, zgłosił się pan radny Kaczmarek

- **Radny Kamil Kaczmarek** – czyli tak, zwiększyliśmy nakłady na Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej, ale w latach, w których miało być już to ukończone. Początkowo ten projekt zakładał lata 2021-2027 i na rok 2026 mieliśmy przeznaczone 250.000 zł. I tak to wyglądało na początku tego roku budżetowego, że było przeznaczone 250.000 zł. Najpierw je zmniejszyliśmy do 50.000 zł, teraz wydłużamy realizację do 2029 roku. Więc to, co miało nam przynieść niebagatelna oszczędność, okazuje się być odkładane w czasie o 2 lata. Przypomnę, w maju na sesji burmistrz mówił: cel trzeci w dyskusji o stanie miasta, poprawa jakości środowiska zamieszkania i stanu technicznego zabudowy, przedsięwzięcie nr 10, termomodernizacja Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej, redukcja rocznego zużycia energii pierwotnej ze 127 000 do 1 712 kWh na rok. I to miało być realizowane do końca przyszłego roku. Tymczasem środki rosną, ale rośnie też termin realizacji, skutkiem czego 125 000 kWh przy dzisiejszych cenach to są niebagatelne koszty. Ubolewam nad tym, że nie udało się tego zrealizować. A ten priorytet podkreślał burmistrz w trakcie ostatniej konferencji prasowej, mówiąc o tym, że jest to jeden z priorytetów: termomodernizacja hali widowiskowo-sportowej i termomodernizacja ośrodka profilaktyki. Tak że dziwię się, że odkładamy w czasie kolejne tematy, które powinny nam przynieść oszczędności. I wracając do pani niezbyt uprzejmej uwagi, pani skarbnik, ja wiem, że to nie jest tak, że uśrednione przychody ze sprzedaży nieruchomości w pierwszych siedmiu czy sześciu miesiącach, bo ja bazowałem na sześciu, jeszcze nie na siedmiu, nie przekładają się wprost na proporcjonalne dochody w miesiącach poprzednich. Natomiast tendencja z lat poprzednich była taka, że jeżeli wykazane w należnościach nie były środki już ze sprzedaży z pierwszej połowy, to w drugiej połowie zwykle te dochody były mniejsze niż w pierwszej połowie roku. Stąd też moje pytania o to, skąd dodatkowe środki w kwocie 1,5 mln przy jednoczesnym zmniejszeniu majątku, który jest na sprzedaż, bo mam przed sobą zestawienie przygotowane na dzień bodajże 10 września o działkach na sprzedaż i ja tam czteromilionowej działki nie widziałem, więc chciałbym prosić o informację, co to za działka za 4 mln jest sprzedawana. No bo tutaj jest wykaz nieruchomości z zasobu Gminy Miejskiej Chojnice przeznaczonych do sprzedaży, do oddania w użytkowanie wieczyste i użytkowanie przygotowana przez wydział zarządzania nieruchomościami. No i tu są takie kwoty, zaczyna się od 32.800, 29.500, 435.000. 5 mln ulica Bytowska-Bajkowa, teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej i usługowej, tereny zieleni naturalnej i wód powierzchniowych. Czy to jest ta działka tutaj sprzedawana?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – poprosimy... już do nas schodzi pan dyrektor Marczewski.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – warto, żebyśmy wiedzieli, co się tutaj dzieje. Oraz jeżeli będzie już pan dyrektor Marczewski, ukazał się artykuł prasowy, który mówi o tym, że jest olbrzymia

dysproporcja pomiędzy wyceną działki przy ulicy Wysokiej, tam ubyłoby jakieś 100 metrów kwadratowych, natomiast wycena spada, biorąc pod uwagę medianę czy nawet średnią wzrostu ceny nieruchomości dla kraju, województwa i powiatu, no to straciliśmy jakieś 1,5 mln na wartości tej działki. I tutaj jest pytanie, w jaki sposób my wyceniamy nieruchomości. Podczas wymiany z przedsiębiorcą prywatnym okazuje się, że działka jest warta dużo więcej, a kiedy wymieniamy działkę pomiędzy majątkiem gminy a spółką ZGM, okazuje się, że ta wartość po latach radykalnie spada. To jest dla mnie całkowicie niezrozumiałe. Jeszcze bardziej jest niepokojąca odpowiedź urzędu, który w odpowiedzi na nasze zapytanie radnej Marzenny Osowickiej i moje odpowiada, że nie mieliśmy narzędzi do tego, żeby to zweryfikować. Otóż ustawa, która reguluje gospodarkę nieruchomościami, daje możliwość odwołania się do wyceny rzeczoznawcy przygotowanej przez samorząd rzeczoznawców i dwóch rzeczoznawców mogło dokonać analizy takiej wymiany. I tymczasem tutaj mamy rażąco niższą wycenę i ani tej dodatkowej wyceny nie dokonaliśmy wtedy, ani tej dodatkowej wyceny nie dokonujemy teraz, bo być może teraz jesteśmy pokrzywdzeni. Ja przecież nie rozstrzygam, że to 4 lata temu doszło do zawyżenia wartości tej działki. Być może teraz jest ona zaniżona, ale w interesie naszego miasta i to co najmniej milionowym, jakbyśmy nie liczyli, jest to, żebyśmy uzyskali ostateczną cenę. I rzucamy sobie takimi kwotami bez przeprowadzenia jakby głębszych analiz i to dla mnie jest niepokojące, bo powinniśmy mieć radni jasność. Już raz wyraziliśmy zgodę na przekazanie aportem tej działki, teraz to wraca po raz drugi w momencie, kiedy ma być dokonana wymiana pomiędzy ulicą Wysoką a ulicą Dworcową na te mieszkania wspomagane i tak dalej. Natomiast my powinniśmy na liczbach oszacowanych w sposób staranny pracować, a nie na liczbach, które na przestrzeni lat o grube miliony się rozmiągają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – jak sądzę, temat ten naświetli pan dyrektor Marczewski. Natomiast poproszę panią skarbnik odnieść się do kwestii OPR-u.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – jeżeli chodzi o ten Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej, o te 250.000 przewidziane na ten rok, to rzeczywiście tak było. Projekt zamierzaliśmy skończyć w tym roku, ale z projektami jest tak i niech pan mnie naprawdę nie posądza o jakąś złośliwość, nieuprzejmość, bo ja staram się wytłumaczyć, ja sobie zdaję sprawę z tego, że państwo na co dzień nie zarządzacie finansami gminy i wielu rzeczy nie widzicie takich, które ja tutaj widzę w systemie, jak te dochody rzeczywiście spływają, czy jak wydatki się układają. I z tym Ośrodkiem Profilaktyki Rodzinnej jest tak, że musieliśmy przełożyć na rok następny środki na zapłatę za projekt, ponieważ ten projekt jest w trakcie wykonywania. Abyśmy mogli wykonywać prace budowlane, musimy uzyskać pozwolenie na budowę. Projekty często czekają na decyzje środowiskowe, na które się długo czeka. I dopiero w momencie, kiedy projekt będzie gotowy, zapłacimy za niego, będziemy mogli prowadzić prace budowlane. Dlatego tak są te wydatki ułożone w budżecie, a nie ze względu na nasze lenistwo czy złośliwość, czy inne tego typu rzeczy. I tak samo z tymi dochodami. Starałam się wytłumaczyć, jak mogłam najlepiej, jak one się układają ze sprzedaży nieruchomości. I nawet w analizie wskaźnikowej, przy możliwościach zadłużania samorządu, kiedyś było tak, że jednostki samorządu terytorialnego sobie planowały jakieś niebotyczne dochody, na przykład, że uzyskają 100 mln, to poprawiało im wskaźniki, a potem się okazywało, że jakieś tam mizerne 1,3 mln uzyskiwały czy inne takie niskie dochody. I obecnie jest tak, że dochody ze sprzedaży majątku jeszcze do roku 2029 są brane pod uwagę do wskaźników, ale tylko te wykonane z siedmiu poprzednich lat. A jeżeli pana uraziłam, to bardzo przepraszam.
- **Radny Kamil Kaczmarek** – nie, nie uraziła pani, tylko – jeżeli można, panie przewodniczący – tłumaczenie nam, że to nie jest przełożenie, to po prostu jakby to są rzeczy oczywiste, że albo są oferenci, albo jest sprzedaż, albo jej nie ma. Natomiast do tej pory nie zdarzyło się, żeby wykonanie na poziomie 20% w pierwszej połowie roku było na koniec roku wyższe od planowanego, więc stąd uzasadnienie mojego pytania. I dlatego pytałem, czy są rzeczy, o których my nie wiemy. Nie dlatego, że sobie przełożyłem te 20% na drugą połowę roku i zakładałem, że państwo bujają w obłokach, tylko dlatego, że historycznie w ostatnich kilku latach, jeżeli nie uda-

wało się osiągnąć poziomu przynajmniej 30-procentowego, to nie udawało się tego planu całorocznego realizować, z wyłączeniem ulicy Żeglarskiej czy Morskiej, gdzie była kilkunastohektarowa działka sprzedana w drugiej połowie roku, ale już widoczna w należnościach w pierwszej połowie roku, a z taką sytuacją w tej chwili nie mieliśmy do czynienia.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – panie radny, proszę pokrótce wrócić do tego tematu, jest z nami pan dyrektor Jacek Marczewski. Prosimy, żeby pan powrócił do tego.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękujemy bardzo, panie dyrektorze. Tak naprawdę dwa pytania. Pierwsze wprost z tych zmian, które mają miejsce. Szacowane jest zwiększenie przychodów ze sprzedaży nieruchomości w drugiej połowie roku. W pierwszej mieliśmy wykonanie na poziomie około 20%. Teraz jeszcze ten ambitny plan wzrasta. Pani skarbnik wspomniała o sprzedaży działki za 4 mln zł i pytanie, czy jest to ta działka, która 10 września była publikowana o wartości 5 mln zł, czy to jest inna sprzedaż? To jest jedno pytanie. I drugie, w odpowiedzi, którą radna Marzena Osowicka i ja otrzymaliśmy na naszą interpelację dotyczącą wyceny działki przy ulicy Wysokiej, otrzymaliśmy informację, że nie było możliwości skonfrontowania tych wycen, które otrzymaliśmy. Natomiast w ustawie o gospodarce, czy tam już dalej w rozporządzeniach, są zapisy, które mówią o tym, że w sytuacji, kiedy wycena jest poddawana pod wątpliwość, jest możliwość powołania dwóch rzeczoznawców z samorządu po to, żeby ostatecznej wyceny dokonali. I czy w sytuacji, kiedy rozbieżność na przestrzeni czterech lat, kiedy mediana wzrostu wartości nieruchomości wyniosła 22%, to oszacowanie, które jest ponad milion niższe od poprzedniego, nie powinno być takiej procedurze właśnie poddane. Bo nie wiadomo, czy ta wartość tej nieruchomości była trzy lata temu przeszacowana, czy w tej chwili, w momencie, kiedy mamy ją wymieniać z ZGM, jest ona niedoszacowana. A takich ustaleń, moim zdaniem, przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji powinniśmy dokonać. Dziękuję bardzo.
- **Dyrektor Jacek Marczewski** – jak brzmiało pierwsze pytanie?
- **Radny Kamil Kaczmarek** – pierwsze pytanie, panie dyrektorze, dotyczyło tego, skąd mają być znacząco większe dochody ze sprzedaży nieruchomości w drugiej połowie roku w stosunku do tego, co znamy już ze sprawozdania za pierwszą połowę roku.
- **Dyrektor Jacek Marczewski** – ja chciałem w takiej skondensowanej formie, ponieważ się trochę zgubiłem. W pierwszej połowie września sprzedaż powinna przekroczyć 5 mln z nieruchomości, których już w tej chwili protokoły sprzedaży oraz protokoły przetargowe są zawarte. Prawdopodobnie zwiększy się jeszcze trochę, może do 5,5 mln, ale to nie jest... No lepiej być ostrożnym w takiej sytuacji. Umowy jeszcze nie są zawarte do końca. Rzeczywiście jest to działka, o której mówiliśmy, została sprzedana i mamy umówioną umowę notarialną już na początek października.
- **Radny Kamil Kaczmarek** – i drugie pytanie dotyczyło wyceny działki przy ulicy Wysokiej, tak zwanego ogrodu sióstr, która w momencie, kiedy dokonywaliśmy wymiany z Przedsiębiorstwem Budowlanym Górski, była ponad milion więcej wyceniana, niż jest wyceniona w tej chwili. Więc... Przepraszam, w tej chwili spadła ona o ponad milion. Była wyceniana w momencie, kiedy ją otrzymywaliśmy, na ponad milion złotych więcej. I tutaj pytanie, czy dokonujemy analizy jako urząd gdzie przestrzelono. Bo tam dopytywałem wprost i państwo odpowiedzieli, że żadne nowe fakty nie miały miejsca. Więc pytanie, gdzie jest nieścisłość, bo to nie jest różnica przy działce za 50 mln, tylko to jest kilkudziesięcioprocentowa różnica wyceny.
- **Dyrektor Jacek Marczewski** – o ile pamiętam, pan radny mówił, że w odpowiedzi użyto sformułowania, że nie było możliwości. W odpowiedzi użyto sformułowania, że tego nie dokonano. A dlaczego? Na końcu odpowiedzi jest też wywód, który pokazuje, że zamiana po wysokich cenach była korzystna dla gminy. W przypadku zastosowania ceny... Tam jest to opisane,

myślę, w miarę szczegółowo. I tutaj coś miałbym dodać? Bo pytamy o to, dlaczego, co pomyślano, co powiedziano. Takie były fakty.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – więc, panie dyrektorze, ja pytam o to, czy jesteśmy w stanie jako samorząd ustalić wartość działki, nie z dokładnością co do złotówki, 10 czy 100 tys., tylko żebyśmy w milionach przynajmniej operowali na wartościach zbliżonych do rzeczywistych. Pan mi mówi, że to nam się opłacało. Panie dyrektorze, wymieniliśmy działkę, na której nie można postawić nic, na działkę, na której powstają właśnie dwa budynki wielomieszkaniowe...

[wypowiedź dyrektora Jacka Marczewskiego poza mikrofonem]

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie dyrektorze, nie może pan. Więc wymieniliśmy działkę, na której nie może być postawione nic, jeszcze jest kwestia nadzoru archeologicznego i ochrony panoramy miasta, na działkę, na której powstają dwa budynki wielomieszkaniowe z parkingami dwupoziomowymi podziemnymi i pan twierdzi, że niska wycena tej działki, którą oddaliśmy, była dla miasta korzystna. Ja, panie dyrektorze, więcej pytań nie mam. Jeżeli chce pan kontynuować, to okej. Natomiast proszę pamiętać, że urząd i my wszyscy tutaj powinniśmy mieć jako pierwszą naczelną zasadę dbanie o interesy miasta i jego mieszkańców. I sytuacja, w której mamy działkę, która raz jest wyceniana przy wymianie z podmiotem zewnętrznym jako warta ponad milion więcej, niż teraz, kiedy dokonujemy wymiany z podmiotem komunalnym, ze spółką ZGM, to w tym momencie my jako radni chcemy mieć precyzyjną informację, czy popełniono błąd trzy lata temu, czy cztery w wycenie, czy popełnia się teraz. Bo i jedno, i drugie jest ważne z punktu widzenia interesu miasta i mieszkańców.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

- **Dyrektor Jacek Marczewski** – to znaczy, ja oczywiście nie chcę polemizować z tą teorią, natomiast muszę się ustosunkować do tej części wypowiedzi, która mówi, że działka nie jest warta nic, ponieważ nic na niej nie można było postawić. Wręcz przeciwnie, można było postawić, była na to decyzja. Żadne opinie konserwatorskie nie uchyliły tych decyzji. One były udzielane do planu miejscowego w innym trybie. Żadna z nich nie weszła w życie. Również pytanie brzmiało, czy można by postawić teraz. Teoretycznie można by. Jedynie na tym polega różnica, że decyzja wydana należy do firmy, która utraciła prawo do gruntu na skutek zamiany, wobec czego na podstawie tej decyzji już się postawić nie da. Chyba, że miasto nabyło tę decyzję i wówczas mogłoby postawić, bo działka jest własnością miasta.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze, dziękujemy. Czy do pozostałych projektów uchwał, już wymienionych tutaj przeze mnie, państwo radni mają jakieś zapytania czy uwagi? Jeśli nie, to stwierdzam, że komisja przyjęła do wiadomości materiał sesyjny.

Komisja Budżetu i Rynku Pracy przyjęła do wiadomości:

- projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r.,
- projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042,
- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz pozbywania się nieczystości ciekłych, z terenu nieruchomości położonych w Gminie Miejskiej Chojnice,
- projekt uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych,
- projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.

Ad. 2

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – przejdziemy do punktu drugiego, rozpatrywania spraw bieżących. Czy w tym punkcie porządku obrad państwo radni chcieliby podnieść jakąś sprawę? Proszę bardzo, pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – ja zmierzam do wyjaśnienia tej sytuacji, która dotyczy właśnie opracowania dokumentacji, ponieważ tutaj wyraźnie w uzasadnieniu pisze nam pani skarbnik, że ze względu na przedłużającą się procedurę uzgodnień i decyzji niezbędnych do prawidłowego wykonania dokumentacji projektowej, a następnie złożenia wniosku o pozwolenie na budowę, wprowadzamy, czy wpisujemy aneks terminowego wykonania tej dokumentacji, opracowania tejże dokumentacji. W związku z tym, że kolejny raz pojawia się sytuacja, ja już na poprzedniej sesji zadawałem pytanie panu przewodniczącemu... Panie Macieju, można? Czy mamy wiedzę na temat..., czy możemy poznać nazwę pracowni? Chodziło o tartan, bo tam mieliśmy informację, że przedłuża nam się...
- **Radny Maciej Bonna** – to nie jest właściwość przewodniczącego.
- **Radny Marek Szank** – ja informuję, że po prostu takie pytanie zadawałem wtedy, ale teraz już wiemy, że tutaj wprowadzamy aneks dotyczący pewnie kar za nieterminowe przedłożenie nam tej dokumentacji. To jest bardzo ważna sytuacja, ponieważ no jakby nie było, to przedłuża nam ciąg trwania wykonania tej inwestycji. Przedłużenie terminu pozwolenia na budowę to kolejny czas odłożony, a to jakby nie było, też wiąże się z kosztami, prawda? Materiały budowlane czy...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – panie radny, zgłosiła się do odpowiedzi pani skarbnik. Prosimy.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – to jest tak, że jeżeli wina nie jest po stronie projektanta, a wynika z jakichś przyczyn niezależnych od niego, to my musimy zawrzeć ten aneks, jeżeli on nam zgłosi.
- **Radny Marek Szank** – ale dlaczego tak późno?
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – no więc ja panu tłumaczę, aby uzyskać pozwolenie na budowę, trzeba zrobić projekt. Wykonanie projektu wiąże się z wieloma uzgodnieniami technicznymi. Trzeba napisać... Ja nie wiem, tu może kolega radny Matthes mi podpowie. Trzeba złożyć wniosek do gazowni, do wodociągów, do ENEI o uzgodnienia, o te środowiskowe, wszędzie, gdzie jest tylko możliwe. A jeżeli budynek jest wiekowy, to jeszcze trzeba do konserwatora.
- **Radny Marek Szank** – pani skarbnik, nie na darmo podałem daty. My o tym opracowaniu dokumentacji mówimy ponad rok. 25 stycznia przeznaczylismy już 100 tys. zł. I ja zdaję sobie sprawę z tego, że to w czasie musi być przedłużone, ale to było 100 tys., 25 rok. Dzisiaj mamy wrzesień 26. I tak kolejno o 100 tys., o 100 tys., o 100 tys., o 100 tys. właśnie wtedy, a teraz pojawia się dopiero informacja o tym, że wprowadzamy aneks. Chodzi mi o to, że tak jak w sytuacji o tartanie, z pewnych względów coś, przy różnego rodzaju sytuacjach budowlanych... Každy z nas budował dom...

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – zgłosił się pan radny Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – panie przewodniczący, w związku z tymi wątpliwościami kolegi Marka, ja mam może propozycję, żeby na sesję najbliższą przygotować krótką wypowiedź odnośnie tego, kiedy była zawarta umowa i tak dalej, całą sekwencję zdarzeń pokazać, bo my faktycznie nawet nie znamy treści wniosku wykonawcy dokumentacji do urzędu. Jakie jest uzasadnienie do tego, bo to pani skarbnik ma rację, każde uzgodnienia w opracowaniu dokumentacji

przedłużają ten proces. Ja też znam to z doświadczenia, że gdzieś tam Wody Polskie pojawiają się, pojawia się RDOŚ i tak na dobrą sprawę nawet wykonawca nie jest w stanie określić, kiedy będzie uzyskiwał wyjaśnienia od wszystkich gestorów sieci, innych instytucji, które mogą mieć coś do powiedzenia w przypadku tego. Ale teraz tego nie rozstrzygniemy, dlatego proponowałbym, żeby na sesję taką informację przygotować, będziemy mieli czarno na białym.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – wracam do swoich kompetencji przewodniczącego. Ustosunkuję się pozytywnie do tego, co powiedział pan radny Matthes i poproszę pana dyrektora Domozycha, żeby stosowną informację przygotował na sesję za tydzień. Myślę, że ten temat możemy zamknąć. Oddaję głos teraz panu radnemu Kaczmarkowi. Kolejna sprawa bieżąca.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – to znaczy z jednej strony chciałbym wrócić do tej odpowiedzi, bo jakby zapoznałem się z nią ponownie po tym, co powiedział pan dyrektor. I tutaj jest jednoznaczna odpowiedź, chyba zbieżna z tym, co mówiłem, ale precyzyjnie. *Nie zlecano sporządzenia weryfikacji, analiz lub alternatywnych operatów szacunkowych. Pracownicy gminy nie mają możliwości weryfikacji wartości nieruchomości określonej w operacie szacunkowym, co wynika w głównej mierze z braku dostępu do dokumentów źródłowych.* Z jednej strony starostwo powiatowe dysponuje informacjami o cenach rynkowych zawartych transakcji i o takie można wystąpić. Nie ma żadnych... Ale nie tylko rzeczoznawcy, miasto również może wystąpić. Nie ma najmniejszego problemu. Z drugiej strony ustawodawca wprost dał tę możliwość, o której ja mówiłem, panie dyrektorze, czyli powołania dwóch rzeczoznawców po to, żeby to określić. Więc nie tylko wydział miał taką możliwość, ale dalej ją posiada. I ja wnioskuję tutaj o to, żeby taka weryfikacja została przeprowadzona, żebyśmy raz na zawsze ustalili, czy dzisiaj jest ta wartość zaniżana, czy wtedy była zawyżana. Albo na odwrót. To jest pierwsze. Druga rzecz, jeżeli chodzi o sprawę tę, o którą chciałem jeszcze pana dyrektora dopytać, to jest kwestia przetargu. Jak wszedłem na stronę, to zauważyłem, że jest przetarg ograniczony, który dotyczy sprzedaży działki z altaną na terenie ogródków, byłych ogródków, czy likwidowanych ogródków działkowych Metalowiec. I tam ten, kto jest oferentem, jest zobowiązany do likwidacji pozostałości ogrodu, wyrównania tego i, jak rozumiem, pozostawienia jakby drogi czy granicy w sposób nienaruszony. Pytanie, czy to nie my, miasto, sprzedając, powinniśmy to zrobić w taki sposób, żeby to dla oferentów było jak najbardziej atrakcyjne, a nie obciążać potencjalnie, nie wiem, starszych ludzi, którzy chcieliby działkę, tym, że oni mają tego wykonać, nie znając za pytań. Wydaje mi się, że sprzedaż byłaby wtedy ułatwiona. I ostatnia rzecz, którą chciałem tutaj poruszyć, to mówi pan, że można było coś postawić i dalej jest to możliwe. Ja mam tutaj postanowienie z 10 grudnia 2019 roku, wydane przez konserwatora, które podważa tamte plany budowy i w 2019 roku było wiadomo, że Wojewódzki Konserwator Zabytków swoje zastrzeżenia zgłasza. I tutaj jest Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, na podstawie artykułu postanawiam odmówić uzgodnienia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Wysokiej w Chojnicach. I to postanowienie nigdy nie zostało uchylone, z tego co mi wiadomo. Więc ani na tej działce nie można było w 2019, ani w 2022, ani w 2023, ani w 2026 nie można. Więc jeśli chodzi o stan działki wtedy i teraz, nic się nie zmieniło. Według mojej wiedzy, panie dyrektorze, za działkę, na której nie ma uzgodnień i nie można nic postawić, wymieniliśmy działkę, na której stawiane są dwa budynki z dwupiętrowymi parkingami, jak zachwalał to, naszym handlarz nieruchomości, burmistrz Finster. I uwaga, drodzy państwo, jeszcze na koszt miasta budujemy drogi, bo ktoś manipulował, to są praktycznie słowa wynikające wprost z analizy pana Roberta Marszałka, doradcy burmistrza ds. drogownictwa, oszacowaniami dotyczącymi ruchu na skrzyżowaniu ulicy Bankowej i Sukienników. Ruch był niedoszacowany, przepustowość tej drogi była przeszacowana. Wystąpiliśmy o otrzymanie tych materiałów, te uzgodnienia nie były gotowe. Tymczasem znowu okazuje się, że pan burmistrz na konferencji prasowej pokazuje kolejne projekty, o których wie burmistrz, które mają być negocjowane z przedsiębiorcami tam funkcjonującymi, a nie mają być dyskutowane z radnymi reprezentującymi interes miasta. I słyszymy, że rachunek za Bankową 3 mln, rachunek za Prochową 2 ma być 2 mln, 5 mln już gdzieś jest ustalane z biznesem, a nie z mieszkańcami i z radnymi. Tak że tutaj jedna rzecz. I druga rzecz, decyzja środowiskowa dla termomodernizacji. Ja

nie wiem, w jakim my funkcjonujemy bałaganie biurokratycznym, zawilościach administracyjnych, natomiast, szanowni państwo, chyba dla każdego, kto tutaj siedzi, chyba jest oczywiste, że jeżeli przeprowadzana jest termomodernizacja, to dla środowiska będzie tylko korzystna. Więc kto broni prawa, które ma opóźniać oszczędności w zakresie emisji dwutlenku węgla, wydatków państwa i ogólnie ekologii, bo tym ludziom tam też będzie po prostu cieplej, wstrzymując to decyzjami środowiskowymi? Ja wyobrażam sobie, że tego typu działania nie powinny być objęte decyzją środowiskową, bo nie wpływają w sposób znaczący na środowisko, chyba tylko korzystnie. Więc powinniśmy tutaj tego się uchylać. Spalarnia w Nowym Dworze potrafi unikać pewnych rozwiązań środowiskowych ze względu na to, że tylko sanepid złożył zastrzeżenia, a tymczasem mamy mieć decyzje środowiskowe dla ocieplenia Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej. W jakim państwie my żyjemy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – panie radny, wróćmy do praktyki pytanie-odpowieź, bo poruszył pan cztery tematy ważne, ważne, ale tak, żeby ułatwić zadanie panu dyrektorowi...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – czyli dwa pytania. Czy była zgoda na budowę, czy nie było, bo postanowienie Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z roku 2019 odmawia uzgodnień i było to wiadome w momencie wymiany i wiadomo to teraz. I drugie pytanie, dlaczego zrzucamy na oferentów odpowiedzialność za uporządkowanie terenu działki, którą sprzedajemy?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę bardzo, panie dyrektorze.

- **Dyrektor Jacek Marczewski** – jeżeli chodzi o pytanie dotyczące planu miejscowego, uzgodnień planu miejscowego, to uzgodnienia te nie wycofały z obrotu prawnego decyzji o ustaleniu warunków zabudowy. One dotyczą planu miejscowego. Podejrzewam, że na ten temat bardziej szczegółowo mógłby powiedzieć pan dyrektor Gregus, który się zajmuje planami. Skutki tego planu by zafunkcjonowały po jego uchwaleniu i w przypadku, kiedy nieruchomość należałaby do właściciela nieruchomości, co jest opisane w odpowiedzi państwu radnym, po stronie gminy byłaby odpowiedzialność finansowa za obniżenie wartości nieruchomości poprzez wprowadzenie nowych ustaleń planu miejscowego, mimo że te ustalenia byłyby wymuszone przez organ nadzoru, jakim jest konserwator zabytków. To jest raz. A drugie, zapis dotyczący obowiązku uporządkowania nieruchomości drogowych, on rzeczywiście może być anachroniczny, ale te działki wychodzą z ogrodu działkowego. Przy okazji sporządzania planu oraz nowego projektu podziału, znaczna część nieruchomości miała poza granicami wyznaczonymi, pozostały płoty, jakieś tam urządzenia, kamienie, utwardzenia poza terenem. I tychże właśnie urządzeń, które należały do działkowców, dotyczy ten zapis. Nie dotyczy on porządkowania drogi publicznej jako takiej. Jeżeli ktoś ma wątpliwości z nabywców, bo to jest na ogół i w 100% dotychczas było tak, że nabywcą był rzeczywiście działkowiec, mimo że przetarg jest ograniczony i dotyczy sprzedaży ogółowi działkowców tego terenu, jeżeli ma wątpliwości pyta i odpowiadamy. Myślę, że nie ma tu szerokiego problemu. Zapis jest skierowany indywidualnie do nabywców i tu nie wiem, czy to podwyższa atrakcyjność, jeżeli powiemy, że nie będziemy usuwać płotów działkowców, tylko sami je rozbierzemy. Nie wiem w tej chwili szczegółowo, jak jest rzeczywistość, może jest anachroniczny, może już te sytuacje się nie powtarzają. Ale pan radny jest z działek i pan radny orientuje się, jaka jest sytuacja, ile płotów było po prostu na drogach i trudno byłoby, żeby teraz...
- **Radny Marek Szank** – tak, nowy podział geodezyjny wprowadził nowe zupełnie sytuacje, a jeszcze to w tej sytuacji, w której ja byłem, od strony ulicy biegnącej do Charzyków, dokupywaliśmy, mogliśmy dokupić pas ziemi, który należał do powiatu. Tam jest sytuacja różna, bo tak jak pan dyrektor tutaj powiedział, są jeszcze te ogrody działkowe, ale są też ludzie, którzy już nie są członkami ogrodów działkowych i tam osoby, które troszeczkę są w podeszłym wieku, zgodnie z naszą uchwałą oddają ten teren do miasta, ale tutaj wydaje mi się, że jeżeli my przejmujemy jako miasto ten teren, to są z reguły działki 300-400-metrowe, nie większe, to po-

winniśmy to zabezpieczyć, bo to zwiększa atrakcyjność, a starsze osoby, które nie są w stanie już zagospodarować tej działki, myślę, że nie zrobią tego we właściwy sposób. I wprowadzenie tam ekipy, która robi to właściwie i przygotowuje teren tak, aby była ona atrakcyjna dla potencjalnego nabywcy, byłoby korzystne.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – panie radny, jeszcze jedna taka uwaga, o czym pan doskonale wie, jeżeli pan chce zabrać głos, to prosimy to sygnalizować. A ja poproszę jeszcze o...

– **Radny Marek Szank** – przepraszam, ale pan dyrektor Marczewski wywołał mnie.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – czy pan dyrektor jeszcze chciałby dokończyć wypowiedź? Bo potem przejdziemy do kolejnych tematów poruszanych przez pana radnego.

– **Dyrektor Jacek Marczewski** – chyba nie.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – udzielam głosu panu radnemu.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – ja chciałbym tylko zwrócić uwagę na kategoryczne zapisy postanowienia Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. I jeżeli pan dyrektor mówi o odszkodowaniach dla właściciela, to ja postawię tylko znak zapytania, bo chyba nikt z nas nie ma wiedzy, bo nawet pani skarbnik chyba nie miała okazji takich przelewów regulować, jakie by były kary za naruszenie tego postanowienia, gdzie w odmowie Pomorski Konserwator Zabytków pisze: *należy wykluczyć lokalizację obiektów kubaturowych – wprowadzić zakaz zabudowy oraz usunąć nieprzekraczalne linie zabudowy i pozostawić teren jako niezabudowany w celu ochrony otoczenia obiektów zabytkowych, w tym wpisanych do rejestru zabytków oraz ekspozycji sylwetek historycznego miasta*. To są rzeczy kategoryczne i oczywiste. I my zamieniliśmy się na działkę, w której takich ograniczeń nie było i od razu było wiadomo, że to jest tabula rasa i można iść dwa piętra w dół i można iść cztery piętra do góry. Dalej, *w tekście należy usunąć ustalenia, a także wprowadzić korektę w ust. 10: „zakaz zabudowy”*. I szereg innych, *oznaczyć obszar objęty strefą ochrony konserwatorskiej zabytkowego układu urbanistycznego, doprecyzować w legendzie fakt, że cały objęty projektem planu, znajduje się w obrębie strefy ochrony ekspozycji sylwety historycznego miasta, usunąć z rysunku powtarzające się napisy: „strefa ochrony ekspozycji sylwety historycznego miasta”, ujawnić obiekt o wartościach historyczno-kulturowych – rzeźbę w parku i objąć go ochroną ustaleniami planu*. To wszystko są zalecenia dla tej działki, która była 3-4 lata temu, bo to jest przełom 2020 i 2023 roku, wyceniana o ponad 1,1 mln więcej niż jest teraz. I panie dyrektorze, może pan bronić tezy o tym, że nie jest tak, jak mówię, że tam nic nie można było wybudować, ale wiemy, że kontrowersje dzisiaj budzi nawet wybudowanie tam kilkunastu płaskich miejsc parkingowych pokrytych geokrata, geonawierzchnią. A tymczasem wymieniliśmy to na działkę w lokalizacji premium, sąsiadującą z parkiem i budujemy dojazdy, połączenia drogowe na koszt mieszkańców. To nie jest interes dla miasta, w żadnym wypadku, dzisiaj to widzimy, a czy wtedy ta działka była przeszacowana, czy dzisiaj jest niedoszacowana, to powinniśmy jednoznacznie ustalić. Takie mam wrażenie i ponawiam taki wniosek. Mogę pisać na Berdyczów, ale jest kwestia tego, że należy nam się, radnym, wiedza o tym, jak dysponujemy majątkiem miasta. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – czy pan chciałby zabrać głos, panie dyrektorze?

– **Dyrektor Jacek Marczewski** – to znaczy, mieszają się tu dwie tezy. Jedna o tym, że zdaniem wielu osób działka nie powinna być zabudowana ze względu na swoje walory historyczne oraz opinię konserwatora zabytków, z tym, jakoby ta opinia konserwatora miała jakąś moc wiążącą dla inwestora. Otóż tak nie było i to, co mówię, to, co powiedziałem wcześniej, że należne odszkodowanie z tytułu obniżenia wartości gruntu byłoby skutkiem nie zalecenia konserwatorskiego, czy jego uzgodnienia, czy odmowy uzgodnienia, ale uchwały rady, a płatnikiem tego

odszkodowania byłaby gmina. Taka jest różnica. Natomiast z opiniami i kontrowersjami nie polemizuję, bo to nie jest moja dziedzina.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – tylko ostatnie zdanie.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę bardzo, panie radny, jak najbardziej.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – więc ja słyszę to od pana dyrektora raz i już raz słyszałem od pana dyrektora Gregusa. I postawię znowu pytanie pewnie, które nie będzie miało odpowiedzi. Tylko tak, pytanie moje jest takie. Sprzedajemy działki i w momencie, kiedy ograniczylibyśmy ich wykorzystanie przez właściciela, to musielibyśmy płacić odszkodowanie. To mi mówił kiedyś pan dyrektor Gregus. W skrócie to słyszę dzisiaj od pana. Moje pytanie jest takie. Jak sprzedajemy działkę, a później ułatwiamy inwestorowi jej wykorzystanie, zmieniając przepisy w sposób korzystny dla niego, i takich przykładów chyba każdy z nas tutaj pamięta wiele, to ile i komu dopłaca właściciel? Dziękuję bardzo.
- **Dyrektor Jacek Marczewski** – przepraszam, ja odsyłam może do przepisów ustawy o planowaniu przestrzennym, tam jest to włożone. Ja nie muszę tych przepisów bronić. Pan radny na pewno zna je lepiej ode mnie, dlatego nie wiem, dlaczego pan radny tej wiedzy nie wykorzystuje w dyskusji.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Proszę państwa, czy w tym punkcie porządku posiedzenia ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to dziękuję państwu bardzo za obecność i zamykam posiedzenie Komisji Budżetu i Rynku Pracy.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokolowała

Beata Biesek

**Przewodniczący
Komisji Budżetu i Rynku Pracy**

Kazimierz Jaruszewski